

**List Księdza Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego
do osób chorych i w podeszłym wieku
przed Nawiedzeniem Kopii Cudownego Obrazu
Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej**

Kochani chorzy!

Myślę o cierpieniu, jakim jest naznaczone Wasze życie. Wielu z Was doświadcza różnych cierpień ciała i ducha; słabnących zdolności widzenia, słyszenia, chodzenia, bezsenności. Wielu czuje się osamotnionych, upokorzonych przez brak sprawności i zdanie na pomoc innych. Rodzą się różne lęki: co ze mną będzie? Czy starczy środków materialnych? Jaka będzie śmierć, która mnie czeka?

Cierpienie jest nieodłączne od naszego życia. Syn Boży Jezus Chrystus stając się prawdziwym człowiekiem wszedł nie tylko w piękno naszego życia, ale także w jego nędzę. Stał się nam podobny we wszystkim oprócz grzechu, stał się nam Bratem także w cierpieniu. Nie unikniemy cierpienia, ale jeśli je przeżywamy z Chrystusem nie popadniemy w rozpacz, w zgorzknienie, nie utracimy sensu naszego życia. Spójrzcie na Krzyż Chrystusa i szukajcie w nim mądrości i mocy do życia.

Zwracam się do każdej i każdego z Was myśląc również o naszej poznańskiej archidiecezji. 18 maja 2019 roku rozpocznie się w Poznaniu, na Ratajach, w kościele Nawiedzenia NMP wędrówka kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Pierwsze takie nawiedzenie – z pewnością starsi je pamiętają – miało miejsce w naszej archidiecezji w latach 1976 – 1978. Były to czasy zniewolenia komunistycznego. Obok manifestacji religijnej udział w nawiedzeniu był też dla niektórych zewnętrznym sprzeciwem wobec braku demokracji i różnorodnych zakazów stosowanych przez tamtą władzę.

Obecnie są inne czasy. Teraz nasza wiara jest wystawiana na cięższe próby. Wielu słabnie w wierze. Niektórzy ostentacyjnie odchodzą od Kościoła. Obserwujemy upadek zasad moralnych. Otacza nas atmosfera nieczystości. W środkach przekazu panuje niczym nieskrępowana samowola. Atakowane są wartości chrześcijańskie, ludzkie i rodzinne. Wielu młodych jest pogrążonych w duchowej niemocy, niezdolnych do podejmowania wiążących życiowych decyzji. Nie chcą albo wręcz boją się wypowiedzieć słowa przysięgi małżeńskiej – *Nie opuszczę cię aż do śmierci*. Co trzecie małżeństwo w Polsce się rozwodzi. Młodzi nie potrafią też często odpowiedzieć na głos powołania kapłańskiego czy zakonnego. Wielu ludzi, także starszych, żyje bezrefleksyjnie, skupiając się tylko na zaspokajaniu doczesnych potrzeb i szukaniu przyjemności.

Dlatego bardzo potrzebujemy umocnienia naszej wiary. Potrzebujemy osobistego odnowienia duchowego, w naszych rodzinach, parafiach, w całej naszej archidiecezji i Ojczyźnie. To się może dokonać przez nasze zaangażowanie w przygotowanie i przebieg nawiedzenia Matki Bożej. Zapytacie, cóż my możemy, chorzy, dysponujemy tak małymi siłami? Możecie wiele. Możecie więcej się modlić niż ci, którzy pracują i prowadzą aktywne życie. Możecie ofiarować Wasze cierpienia w intencji owocnego przebiegu nawiedzenia Obrazu Jasnogórskiego.

Cierpienie przeżywane w ciszy z pragnieniem wypełnienia woli Bożej ma ogromną wartość i to nie tylko dla Was samych, lecz i dla innych. Do apostołstwa, w myśl nauki Soboru Watykańskiego II powołani są wszyscy ochrzczeni, a więc również chorzy. Apostołstwo jest zdobywaniem dusz dla Pana Jezusa. Co więcej – apostołstwo cierpienia jest jedynym sposobem zdobycia ludzi, którzy daleko odeszli od Boga. Za nich trzeba wynagradzać miłością doskonałą, to jest wypróbowanym cierpieniem. Dbajmy więc bardzo o to, aby żadne nasze cierpienie nie zostało zmarnowane przez to, że nie rozpoznamy jego wartości, że nie będziemy umieli go znosić, a może nawet

będziemy się buntować. Człowiek, który cierpi z miłością i poddaniem się woli Bożej, wie po co żyje, a właściwie wie, po co cierpi, bo – wśród tak znozonego cierpienia – stale wzrasta jego miłość ku Bogu, miłość, która zapewnia prawdziwe szczęście. A więc – Wasz krzyż nie może być pusty – nie może być pozbawiony ofiary prześlągalnej. Święty Paweł poucza nas: *Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół* (Kol 1, 24). Wasza ofiara jest przedłużeniem Ofiary Krzyżowej Pana Jezusa. Nie możemy Go zawieść i dlatego możemy wytrwać na krzyżu – jak On – do końca.

Jednym z duchowych darów, trwałych śladów nawiedzenia w parafiach winna być cotygodniowa adoracja Najświętszego Sakramentu w naszych parafiach w intencji kapłanów i nowych, świętych powołań. Już teraz, nie czekając przybycia Obrazu Matki z Częstochowy módlcie się w tej tak ważnej intencji.

Modłę się za Was, odpawiam Msze Święte za Was wszystkich.

Z serca Wam błogosląwuję i serdecznie pozdrawiam

† Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański

Poznań, dnia 15 września 2018 r.,
we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej